

Jakiż to chłopiec piękny i młody? Jaka to obok
dziewica? Brzegami sinej Świtezi wody Idą

Chłopiec przyklęknął, chwycił w dłoń piasku,
Piekielne wzywał potęgi, Klął się przy świętym
księżycu blasku... Lecz czy dochowa przysięgi?

Ginie z młodzieńcem dziewczica. Ona po srebrnym
płasa jeziorze, On pod tym jęczy modrzewiem. Któż
jest młodzieniec? Strzelcem był w borze. A kto
dziewczyna? Ja nie wiem.

Zamieszkajmy razem...

Nie wiem czy mogę Ci
zaufać!?

Cześć przystojniaku!

Czego oczy ukochanej
nie widzą...

Ostrzegałam, żebyś
mnie nie zdradzał!

Ałłaaaa...!

